

Ballada o paczce



HENRYKA ŁAZOWERTÓWNA

Ballada o paczce

I

W małej izbie się dłużej wieczory,
Troska legła od okien do drzwi,
Ciężko, ciężko wykarmić sześcioro,
Kiedy warsztat beczynny wciąż śpi.
Głód, jak chmura zawisa nad miastem,
Dławi w gardle jak kula ze szkła,
Ojciec ręce załamał żylaste,
Ale babcia wnet radę mu da.

Praca

Głód

„Wuj Salomon mieszka w Ameryce,
Trzy tygodnie jechał dzień i noc,
On tam pewnie ma już kamienicę
I dolarów także całą moc.
Niech Abramek do listu zasiądzie,
Ja mu zaraz adres wujka dam.
Jak on nie chce przysłać nam pieniędzy,
To niech chociaż paczkę przyśle nam”.

II

Dzieciom paczka od wujka się marzy,
Gęsi smalec i chała jak miód,
Babcia placki złociste usmaży,
Pierzchnie z izby niedola i głód.
Czeka dziatwa i babcia wciąż wierzy —
Tyle nocy minęło i dni.
Dawno, dawno list drogę przemierzył,
Lecz listonosz nie puka do drzwi.

Jedzenie, Marzenie

„Dziad-nieboszczyk szwagra miał w Krakowie,
A ten szwagier siedem córek miał,
Jedna wyszła za kupca w Tarnowie,
Ta, co jej największy posag¹ dał.
Niech Abramek do listu zasiądzie,
Albo ojciec niech napisze sam.
Ona jeszcze musi mieć pieniądze
Albo dobrą paczkę przyśle nam”.

III

Noc nad miastem zawisła upalna,
W górze księżyc jak moneta tkwi.

Głód, Noc, Miasto

¹posag — majątek wnoszony mężowi przez żonę przy zawieraniu małżeństwa. [przypis edytorski]

Zdycha we śnie ulica Krochmalna,
Głodne usta zaciska do krwi².
Puchną nogi i ciało³ wciąż wyżej —
W snach uparcie majączy się chleb,
Siwa głowa pochyla się niżej,
Z ust bezzębnych posypał się szept.

Głód

„W tym miasteczku, gdzie mieszkała⁴ panną⁵,
Żyje człowiek, co pamięta mnie,
On na pewno by nam pomoc pragnął,
Choć i jemu też jest dzisiaj źle.
Moje dzieci, bądźcie trochę ciszej,
Niech mi Sabcia okulary da,
Ja mu sama o wszystkim napiszę”.
I na papier cicho spadła łza.

IV

Wrzało zgiełkiem południe upalne,
Kiedy paczkę listonosz im niósł,
Właśnie wtedy z ulicy Krochmalnej
Babcię czarny wyprowadził wóz.

Śmierć

Z kimże, dziatwo, podzieliś swą radość,
Gdy wyśniony ci się spełnił cud,
Kiedy śmiercią się kończy ballada,
Którą pisał poeta i głód?

Śmierć, Głód

²*Zdycha we śnie ulica Krochmalna (...)* *usta zaciska do krwi* — ulica Krochmalna znajdowała się na terenie getta warszawskiego, zamkniętej dzielnicy, utworzonej jesienią 1940 r. przez nazistów dla odizolowania osób pochodzenia żydowskiego od reszty polskiego społeczeństwa i od dzielnicy niemieckiej. Na niewielkim terytorium stłoczono 460 tys. osób, przesiedlonych z innych części Warszawy oraz z innych miejscowości wcielonych do III Rzeszy. Średnio na jeden pokój przypadało ponad 9 osób. Dzielnicę szczelnie zamknięto, nikt nie mógł jej opuścić bez zgody okupacyjnych władz. Zapasy żywności i innych artykułów przywiezione przez przesiedleńców szybko się wyczerpały, a w getcie zaczął panować głód i choroby. Wynikało to z planowej polityki nazistów, którzy ograniczyli dzienną dawkę kalorii do 180 (czyli 10 proc. tego, czego potrzebuje dorosła osoba). Do getta nie wpuszczano lekarstw i szczepionek. Organizacje żydowskie prowadziły w tych trudnych warunkach darmowe jadłodajnie, wydające dziesiątki tysięcy posiłków dziennie, a żydowscy lekarze próbowali ratować ofiary głodu na wszelkie sposoby. Jednak przy braku dostępu do żywności i środków medycznych ponad 90 tys. więźniów getta zmarło z głodu i chorób jeszcze przed rozpoczęciem wielkiej deportacji jego mieszkańców latem 1942. [przypis edytorski]

³*Puchną nogi i ciało* — jest to tzw. obrzęk głodowy, którego przyczyną jest niedożywienie. Spowodowany jest procesem rozkładania białek w organizmie przy braku tłuszczów i węglowodanów. [przypis edytorski]

⁴*gdziem mieszkała* — konstrukcja z ruchomą końcówką czasownika; inaczej: gdzie mieszkałam. [przypis edytorski]

⁵*panną* — tu domyślnie: będąc panną; jako panna. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/lazowertowna-ballada-o-paczce>

Tekst opracowany na podstawie: Pieśń ujdzie cało... Antologia wierszy o Żydach pod okupacją niemiecką, wstęp i oprac. Michał M. Borwicz, Warszawa - Łódź - Kraków 1947.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego. Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Fundację Wolne Lektury.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Maria Świetlik, Paulina Choromańska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).